

Czerwony Kapturek (fragment)

Czerwony Kapturek kiwał jasną główką, ale gdy tylko wszedł do lasu, zapomniał o przykazaniach mamy. Ujrawszy przepiękne kwiaty nieopodal ścieżki, dziewczynka postanowiła nazbierać trochę dla babci. Gdy związywała kolorowy bukiet, nagle obok niej pojawił się bury, kudłaty wilk i przemówił ludzkim głosem:

- Dzień dobry, śliczna dziewczynko!

- Dzień dobry! – odpowiedział grzecznie Czerwony Kapturek.

- A co tam masz w koszyczku? – zapytał wilk.

- Koszyk z ciastem i winem dla mojej chorej babci. Idę do niej, by sprawić jej radość i pomóc w odzyskaniu sił.

Chytry wilk pomyślał sobie: Ta mała wygląda bardzo smakowicie, na pewno będzie lepsza niż stara babka, ale muszę coś wymyślić, by połączyć obie. Zapytam dziewczynkę o drogę do babci, ubiegnę, a gdy dojdzie do domu babci, już będę tam na nią czekał!. Tak też postanowił uczynić:

- A gdzie mieszka twoja babcia, dziewczynko?

Czerwony Kapturek odrzekł bez wahania:

- To niedaleko! Na końcu tej ścieżki rosną trzy ogromne dęby, oplecione przez krzaki leszczyny. Za tymi zaroślami zobaczysz niewielki biały domek. Bardzo łatwo do niego trafić. Tam mieszka moja babcia.

Wilk wykorzystał chwilę nieuwagi Czerwonego Kapturka i czmychnął ścieżką w kierunku domku babci. Dziewczynka, gdy uznała, że bukiet jest już wystarczająco piękny i pachnący, by ucieszyć chorą babunię, także ruszyła przed siebie.